

Obfite żniwo tyfusu i nędzy na Wileńszczyźnie

WILNO 17.3. Na początku bieżącego miesiąca donosiliśmy o wybuchu tyfusu plamistego na Wileńszczyźnie. Jak donoszą nasi korespondenci, sprawa ta konkretnie przedstawia się następująco:

Od dnia 4 marca zanotowano na Wileńszczyźnie 63 wypadki duru plamistego w czem 1 śmiertelny. Do Wilna chorobę tę zawiłowała jedna z mieszkanki powiatu wileńskiego, która przybyła do Wilna i jako służąca przechodząca usługiwała w dwóch domach, jednym przy ul. Żydowskiej, gdzie zachorowało 8 osób i drugim przy ul. Szawelskiej, gdzie zachorowało 7 osób.

Władzom sanitarnym udało się chorobę zlokalizować, przedsięwzięto jaknajenergiczniejsze środki w celu stłumienia ognisk choroby, mimo to jednak niebezpieczeństwo przeniesienia się epidemii na inne dzielnice

miasta, istnieje obecnie bardzo poważnie.

W szkole powszechnej przy ul. Szopena zachorowały na tyfus 2 uczennice. Wszystkich chorych izolowano i umieszczono w szpitalu, wszystkie lokale poddano dezynfekcji.

Od dnia 4 marca do 10-go włącznie, oprócz duru plamistego na terenie Wileńszczyzny zanotowano 2 wypadki duru brzusznego, 6 wypadków błonicy, 11 błonicy (w tem 1 śmiertelny), 159 wypadków odry (1 śmiertelny), 3 wypadki różni (1 śmiertelny), 72 krztuśca (1 śmiertelny), 23 gruźlicy (2 śmiertelne), 114 wypadków jaglicy, 1 świnki, 8 ospy wietrznej i 3 wypadki grypy.

W porównaniu do procentu zapadnięć na te choroby w roku ubiegłym, zauważyć należy, że ostatnio na terenie Wileńszczyzny ilość wy-

padków prawie wszystkich tych chorób ogromnie się zwiększyła. Przypisać to należy przedewszystkiem znacznemu zwiększeniu się nędzy, która sprzyja rozwojowi tych wszystkich chorób. To, co się robi w celu zmniejszenia nędzy na Wileńszczyźnie, jest znikomym w porównaniu z tem, co należałoby zrobić.

Jak donoszą nam z powiatu święciańskiego, tamtejszy Komitet Pomocy przystąpił do rozdziału zapomóg żywnościowych ludności, dotkniętej klęską nieurodzaju. Komitet obdzielił żywnością około 100 rodzin. Jest to jednak bardzo mało i obecna sytuacja Wileńszczyzny jest beznadziejna.

Czeki bez pokrycia na sumę 30.000 zł.

Władze śledcze wpadły na trop nowej afery, posiadającej dużą analogię z sądzoną przed paru dniami sprawą dr. Tadeusza Stefanowskiego. Oto w dniu dzisiejszym w kancelarii sędziego śledczego X rewiru zaarrestowany został adw. Stanisław Łypaciewicz, pod zarzutem świadomego wypuszczenia czeków bez pokrycia. Adw. Łypaciewicz wezwany został do sędziego śledczego celem przesłuchania, lecz oczywiście współudział jego w zakrojonej na szeroką skalę aferze oszukiwaczy zaprowadził go wprost od stolika sędziowskiego za kraty więzienia. Adw. Stanisław Łypaciewicz jest synem znanego działacza radykalnego, również adwokata, Wacława Łypaciewicza.

Wykorzystując znane imię swego ojca oraz opinie zamożności, adw. Stanisław Łypaciewicz, w porozumieniu z parą aferzystów — Bolesławem Fitasem i właścicielką spelunki nad „Italią”, Ludmiłą Włodarczykową, podpisał kilkadziesiąt czeków, na ogólną sumę 30.000 zł. Fitas i Włodarczykowa dokonali zakupów w szeregu firm, m. in. w firmie „Kamczatka”, w zakł. jubilerskim „Zegre”, w firmie „Royał”, płacąc czekami z podpisem Łypaciewicza. Ogółem 15 firm nadesłało do prokuratora skargi z chwilą, gdy przekonano się, że czeków nie można było wykupić.

Sam oskarżony potrafił rozproszyć wszelkie wątpliwości kupców warszawskich, którzy zwracali się telefonicznie do niego z zapytaniem, czy podpis na czeku jest autentyczny. Oskarżony dawał odpowiedź twierdzącą. Toteż późniejszymi twierdzeniami Łypaciewicza, że czekki to przy-

KALISZ, 17.3. (Od wł. koresp.). Jak pisaliśmy poprzednio, przyłączenie przedmieść Kalisza do miasta ma nastąpić w najbliższych dniach. Nie od rzeczy tedy będzie podać, z jakich gmin i jakie obszary oraz ile ludności przybędzie Kaliszowi po formalnem już przyłączeniu.

Obszar Kalisza wynosi obecnie 605 ha, gdy z samych przyłączonych gmin przybędzie miastu 1885 ha, czyli trzy razy więcej, aniżeli wynosi obecnie, zatem miasto Kalisz obszarem swym obejmie przestrzeń 2490 ha. Obecnie

Kalisz liczy ludności 56.000, przyłączone tereny dadzą do 12.000, a więc miasto nasze liczyć będzie 68.000 dusz.

Z samej gm. Kalisz przybędzie miastu obszaru 595 ha i to: ze Starego Miasta 40 ha, Czaśzek 6 ha, Rypinka i folwarku Rypinek 128 ha, Zawodzia 70 ha, z gruntów pofolwarczych Czaśzek 1 ha, z osady włościańskiej Dobrzec duchowny z gruntami zamienionem na grunty folwarku Piwonice 9 ha, z osad włościańskich wsi Dobrzec Wielki między Noskowie a Zapłociem, z wsi Dobrzec Wielki 210 ha, z wsi Korczak 40 ha, po granice folwarku Warszawka 44 ha, z gruntów rozparcelowanego Łęgu Majkowskiego 10 ha, ze wsi Ogrody 37 ha z gminy Tyniec 740 ha, a to z miejscowości: Łęg Maj-

kowski, Chmielnik Majkowski, folwarku Majków, Stawiszyskie Przedmieście, Chmielnik, Tyniec, folwark Piłko, Rajsaków. Z gminy Żydów 550 ha, w tem z miejscowości: Zagorzynek, Piwonice, folwarku Piwonice po szosę do Brzezin i drogę do stacji kolejowej Kalisz, Nosków.

Ludność na terenach, mających być włączonych do Kalisza, stanowią: robotnicy 42 proc., rzemieślnicy 21 i pół proc., rolnicy 20 proc., kupcy 10 proc., przemysłowcy 0,5 proc., inne zawody 6 proc. Statystyka zabudowań, położonych na tych terenach, przedstawia się następująco: 7 budynków dwupiętrowych, 118 jednopiętrowych, 665 parterowych, w tem murowanych 656, drewnianych 134.

Tragiczny finał niewzajemnej miłości

Nocy ubiegłej o godzinie 23-iej przy ul. Grójeckiej 3, z okna IV piętra klatki schodowej, wyskoczył i upadł na bruk podwórza 19-letni Mieczysław Zembruski, uczeń krawiecki, ostatnio bez pracy, zamieszkały z rodzicami (Grójecka 1). Lekarz Pogotowia stwierdził powikłane złamanie obu podudzi i lewego przedramienia, oraz ogólne potłuczenie. Przed dokonaniem zamachu samobójczego, młodzieniec się upił. Zembruskiego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala

Dz. Jezus. Powód targnięcia się na życie — zawód miłosny.

Od Bożego Narodzenia Zembruski zawarł znajomość z sąsiadką, 23-letnią Stanisławą Terlikowską, w której zakochał się na zabój. Przed kilku dniami Terlikowska i siostra jej zakomunikowały młodzieńcowi, ażeby nie zwracał sobie głowy amoram, ponieważ Terlikowska ma narzeczonego.

Wtedy zrozpaczony młodzieniec postanowił odebrać sobie życie.

Wieści z Piotrkowa

W SPRAWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

Wo czwartek 15 b. m. w Magistracie m. Piotrkowa odbyła się konferencja komisarska miasta, p. Bućnickiego z Zarządem piotrk. Stow. Właścicieli Nieruchomości w sprawie uzyskanych ulg w stosowaniu rozporządzenia z ubiegłego roku, dotyczącego opłat wodociągowo-kanalizacyjnych, oraz w sprawie warunków i sposobu użytkowania 150 tys. zł., otrzymanych z Funduszu Pracy za pośrednictwem B. G. K. na kredyty dla właścicieli nieruchomości, przyłączanych do sieci kanalizacyjno-wodociągowej.

W sprawie pierwszej władze uznały wydane rozporządzenie w pierwotnej formie dla Piotrkowa za niewykonalne.

Przyjęto zasadę stopniowego wprowadzania przymusu przyłączenia nieruchomości do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, kolejno dla trzech projektowanych stref miasta.

Z CHRZEŚĆ. BRATNIEJ POMOCY

W lokalu Komitetu Br. Pom. przy ul. Toruńskiej 5 odbyło się w obecności grona zaproszonych osób poświęcenie czytelni i biblioteki Akeji Katolickiej.

Zaprowadzona przez Komitet B. P. przed paru miesiącami sprzedaż bloczków z kuponami 1, 2 i 5-groszowymi dla żebraków, znajduje coraz szersze zrozumienie i coraz więcej nabywców. Kupon, zbierano przez biednych po domach, wzmiancia się im w biurze Komitetu na bony żywnościowe, za które nabywać mogą w sklepach chrześcijańskich dowolne towary pierwszej potrzeby.

Wypadki i kradzieże

Z NĘDZY

35-letni Abram Edelman, handlarz uliczny, (Pańska 51), zrozpaczony, że w domu trzej drobnych dzieci nienając, wyszedł z domu i więcej nie wrócił. Edelmanowa zaczęła poszukiwać męża i w kancelarii Pogotowia dowiedziała się, że otrul się on esencją octową w branie domu Leszno 8. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Wolskiego.

Z GŁODU

W branie domu Leszno 122, zaślaba i upadła 36-letnia Genowefa Wółfówna (Osmolińska 1), bez zajęcia. Lekarz Pogotowia stwierdził wyćwieczenie z głodu. Po udzieleniu pomocy przewieziono Wółfównę do III komis.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

20-letni Stanisław Szczygielski, robotnik, (Wiśniewo), otrul się alunem w branie domu Skiermiewska 84. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala na Czstom.

STARCIE TRAMWAJU Z WOZEM

Na rogu ul. Twardziej i śliskiej nastąpiło starcie tramwaju linii „8” z wozem. 28-letni Fajwel Szafrań, wóznicza, (Grzybowska 12), spadł z wozu, doznając potłuczenia lewego podudzia. Opatrzony w ambulatorjum Pogotowia.

Z POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

Sekeja Młodzieży przy P. M. S. w Piotrkowie, idąc za przykładem Sekcji Akademickiej P. M. S., organizuje turniej krasomowy na obrane zgóry tematy.

Ciekawo ten konkurs budzi duże zainteresowanie. Zgłosiło się już 9-ciu uczestników.

Z TOW. KRAJOZNAWCZEGO

Doroczne Walne Zebranie T-wa Krajoznawczego w Piotrkowie zapowiedziane jest na dzień 18. b. m. godz. 5 popoł. w sali T-wa Kredytowego Miejskiego przy ul. Słowackiego 1.

Z kraju

ŁÓDŹ.

Spłonęła, ratując pieniądze. W zagrodzie Antoniego Budzińskiego, we wsi Plesin, wybuchł pożar. Pożar zdołano ugasić dopiero po kilku godzinach, wobec czego część zabudowań spłonęła. W czasie ratowania żona Budzińskiego, 43-letnia Marjanna, pragnąc uratować kilkanaście złotych, które pozostały w mieszkaniu, wpadła do płonącego domu. Nieszczęśliwą zdołano w ostatniej chwili uratować, uległa ona jednak ciężkim poparzeniom i w stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala.

KIELCE.

Napad bandycki. Wczoraj w nocy dwóch zamaskowanych opryszków dokonano napadu rabunkowego na mieszkanka kupca Ieka Jakubowicza w Łazach. Gdy Jakubowicz nie chciał dać pieniędzy, jeden z napastników wystrzelił do niego z rewolweru i ciężko ranił, poczem bandyci zbiegli.

TORUŃ.

Falszerze pieniędzy. Zlikwidowano tutaj szajkę falszerzy monet 5 i 10-złotowych, w której skład wchodził Buchowski i Dryjański. Falszerze, nie wiedząc, że policja jest na ich tropie, wrzucili do stawu paczkę ze sfalszowanymi pieniędzmi.

INOWROCLAW.

Tragiczna przejeżdżka kajakiem. Dwaj członkowie S. M. P. z Rzepowa: Alojzy Bielasiak i Józef Balcerzak wyruszyli na przejażdżkę treningową kajakiem po Goplu. W pewnej chwili kajak przewrócił się. Obaj chłopcy zaczęli płynąć, ale Bielasiak uległ atakowi skurczu i zaczął tonąć. Balcerzak chciał kolega ratować, ale Bielasiak, raz poszedłszy na dno, więcej nie wypłynął. Balcerzak dopłynął do brzozy i wszczął alarm, ale to nie pomogło. Poszukiwania zwłok Bielasiaka dotąd nie dały rezultatu.

Po przyłączeniu przedmieść Wielki Kalisz liczyć będzie około 70.000 ludności

KALISZ, 17.3. (Od wł. koresp.). Jak pisaliśmy poprzednio, przyłączenie przedmieść Kalisza do miasta ma nastąpić w najbliższych dniach. Nie od rzeczy tedy będzie podać, z jakich gmin i jakie obszary oraz ile ludności przybędzie Kaliszowi po formalnem już przyłączeniu.

Obszar Kalisza wynosi obecnie 605 ha, gdy z samych przyłączonych gmin przybędzie miastu 1885 ha, czyli trzy razy więcej, aniżeli wynosi obecnie, zatem miasto Kalisz obszarem swym obejmie przestrzeń 2490 ha. Obecnie

Kalisz liczy ludności 56.000, przyłączone tereny dadzą do 12.000, a więc miasto nasze liczyć będzie 68.000 dusz.

Z samej gm. Kalisz przybędzie miastu obszaru 595 ha i to: ze Starego Miasta 40 ha, Czaśzek 6 ha, Rypinka i folwarku Rypinek 128 ha, Zawodzia 70 ha, z gruntów pofolwarczych Czaśzek 1 ha, z osady włościańskiej Dobrzec duchowny z gruntami zamienionem na grunty folwarku Piwonice 9 ha, z osad włościańskich wsi Dobrzec Wielki między Noskowie a Zapłociem, z wsi Dobrzec Wielki 210 ha, z wsi Korczak 40 ha, po granice folwarku Warszawka 44 ha, z gruntów rozparcelowanego Łęgu Majkowskiego 10 ha, ze wsi Ogrody 37 ha z gminy Tyniec 740 ha, a to z miejscowości: Łęg Maj-

kowski, Chmielnik Majkowski, folwarku Majków, Stawiszyskie Przedmieście, Chmielnik, Tyniec, folwark Piłko, Rajsaków. Z gminy Żydów 550 ha, w tem z miejscowości: Zagorzynek, Piwonice, folwarku Piwonice po szosę do Brzezin i drogę do stacji kolejowej Kalisz, Nosków.

Ludność na terenach, mających być włączonych do Kalisza, stanowią: robotnicy 42 proc., rzemieślnicy 21 i pół proc., rolnicy 20 proc., kupcy 10 proc., przemysłowcy 0,5 proc., inne zawody 6 proc. Statystyka zabudowań, położonych na tych terenach, przedstawia się następująco: 7 budynków dwupiętrowych, 118 jednopiętrowych, 665 parterowych, w tem murowanych 656, drewnianych 134.

Mord rabunkowy wykryty po 2 latach

GRUDZIĄDZ, 17.3. W kwietniu 1931 r. przybył do Polski, po kilkuletnim pobycie we Francji, robotnik Józef Zybelt, który, mając ze sobą znaczny zapas gotówki, zamierzał ożenić się w Polsce. Zamieszkał on u Kaźnierskiej w Małym Tartnie, pod Grudziądzem.

O przyjeździe Zybelta dowiedział się Leon Pruszczyński kochanek siostry Kazimierskiej. Poznawszy się z Zybłem przedstawił mu, jako siostrę, swoją szwagierkę Martę, wówczas 27-letnią wdowę. Marta Pruszczyńska miała wyostać od Zybelta pieniądze, które ze sobą przywiózł. Zybelt zainteresował się Martą i zaczął bywać w domu Pruszczyńskich w charakterze starającego się o rękę Marty, o której sądził, że jest siostrą obu Pruszczyńskich.

Pewnego dnia Marta obiecała Zybłtowi, że wyjedzie z nim na Kresy Wschodnie. Wyjazd postanowiony był na dzień 4 maja. Wieczorem tego dnia, Zybelt przy-

był pożegnać się Pruszczyńskimi. Koło godziny 10-iej, przy kolacji Pruszczyńscy rzucili się na Zybelta, przyciem Bronisław Pruszczyński zaczął go dusić, a Leon uderzywszy go kilkakrotnie w głowę rozbił mu czaszkę. Zbrodniarze zdjęli z zamordowanego ubranie, zabrali mu 1800 zł. i zakopali w piwnicy. Obawiając się jednak, że zbrodnia może się wykryć, chcieli zwłoki spalić. Leon Pruszczyński odrąbał trupowi rękę i nogi, które włożył do pieca. Ponieważ od spalonego ciała powstał swąd, mordercy odstąpili od swego zamiaru i zakopali trupa w ogrodzie.

Dopiero w 2 lata później policji udało się wpaść na ślad ocnu-rej zbrodni i aresztować morderców. W śledztwie Marta, Bronisław i Leon Pruszczyńscy przyznali się do zbrodni, opisali dokładnie jej przebieg, a przedwczoraj stanęli przed Sądem Okręgowym. Wczoraj zapadł wyrok na mocy którego wszyscy troje otrzymali po 15 lat więzienia z pozbawieniem praw.

Walka z sekwestratorem znalazła swój epilog w sądzie

WŁOCŁAWEK, 17. 3.

Wydział zamiejscowy toruńskiego Sądu Okręgowego w Włocławku rozpatrywał sprawę 45-letniego kupca Friedenberga z Włocławka, oskarżonego o krwawą napaść na sekwestrata Urzędu Skarbowego Laskowskiego, który zamierzał zająć meble za zaległe podatki.

Friedenberg odmówił przyjęcia pod nadzór zajętych przedmiotów, zmuszając tem samem sekwestrata do bezwzględnych zabran. Widząc bezczynność postawę sekwestrata, Friedenberg zamknął na klucz pokój, gdzie znajdowały się zajęte przedmioty, zmuszając sekwestrata do zawezwania pomocy ślusarza.

Wtedy Friedenberg chwycił

krzesło i rzucił je z całej siły na sekwestrata, raniąc go dotkliwie. W odpowiedzi na to sekwestator porwał za rewolwer i od użycia go wstrzymało go tylko wejście staruszki matki Friedenberga. Aby jej nie przerażać, sekwestator schował rewolwer do kieszeni, co wykorzystał Friedenberg i porwał ponownie za krzesło, waląc nim z całej siły w Laskowskiego. Ciężko poturbowanego Laskowskiego wypchnął potem za drzwi i zamknął je następnie na klucz, odgrając się, że za drugim razem rozprawi się z nim ostrzej.

Sąd uznał winę Friedenberga za udowodnioną i skazał go na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Kronika sądowa

Zastrzelił żonę w sądzie

WARSZAWA. — Wczoraj przed Sądem Okręgowym rozpatrywano byłą sprawą Konstantego Biernackiego, który swego czasu zastrzelił na sali sądowej swoją żonę. Przed Sądem Okręgowym Biernacki został skazany tylko na 2 lata więzienia, ponieważ lekarze orzekli, że w związku z przebytą chorobą umysłową Biernacki w chwili dokonania zbrodni posiadał zmniejszoną poczytalność. Po obronie adw. M. Niedzielskiego Sąd Apelacyjny zmniejszył ten wyrok do połowy.

Uciekł z sądu

WARSZAWA. — Przy drzwiach zamkniętych odbywał się wczoraj proces Józefa Szymańskiego oskarżonego przez własną żonę, o uwiędzenie nieletniej. Gdy sąd wyszedł na naradę, po przemówieniach powoda cywilnego i prokuratora, Szymański ożywił się, że od kary się nie wykręci, uciekł z gmachu sądu. Ponieważ sąd skazał go na 2 lata więzienia, postanowiono wysłać listy gończe za zbiegłym.

Zabójstwo na ślizgawce

WARSZAWA. — Wacław Rózyca zabójca instruktora łyżwiarzkiego na ślizgawce w ogrodzie Saskim Kamila Baranowskiego stanął wczoraj przed Sądem Apelacyjnym. W Sądzie Okręgowym Rózyca skazano na 10 lat więzienia. Wyrok pierwszej instancji na Rózyca został zatwierdzony.

Pomnik Napoleona w Warszawie

Art. rzeźbiarz Kamiński, twórca pomnika Dowborczyków na wybrzeżu Kościuszkowskim, wykonał wielką rzezbę wyobrażającą Napoleona w postaci stojącej i pragnie ofiarować ją miastu bezpłatnie. Projekt rzeźby został przesłany przez władze miejskie Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do decyzji.

Pomnik Napoleona miałby stanąć na pl. Napoleona, miejsce jednak nie jest jeszcze określone. Przypomnieć należy, że uprzednio również na tym placu umieszczono było prowizorycznie popiersie Napoleona, w 100-lecie jego śmierci.

Sport

Walki w Cyрку

Decydująca walka Krausera z Raaga zakończyła się po 30 min. zwycięstwem Krausera (kontraparada przeciw tylnemu pasowi). Bezpośrednio po skonstataowaniu swej porażki Raaga chwycił Krausera i położył go na obie łopatki, ale rewant nie, jako uzyskany poza ramami konkursu i w sposób niesportowy, przyniósł mu tylko... 20 zł. grzywny.

Występujący po raz czwarty Czarna Maską, pozostaje w dalszym ciągu zagadką, gdyż i tym razem w walce z poważnym już przeciwnikiem Szabo, odniósł w 12-tej min. efektowne zwycięstwo przetruceniem przez ramię 150-kilowego Węgra. Należy więc liczyć się z tem, że zapasnik ten wejdzie do zawodów końcowych i bodaj dopiero wówczas dowiemy się, kogo kryje ten pseudonim — znany oczywiście organizatorom turnieju, ale zakonspirowany dla pewności widowi, aby walki miały pewien posmak bardziej sensacyjny.

Innych zresztą sensacji wczoraj nie było. Ani walka Ben Abidu z Leskinowiczem ani Stekkera z Equatore nie dały wyniku, choć oba spotkania były zaciekłe. Natomiast walczący bardzo fair Litwin Łepczyński odniósł jeszcze jedną porażkę od Szecherbińskiego (w 11-tej minucie, przetruciem przez biodro) i odpadł z turnieju na równi z Meyerem i Abate. Liczba wyeliminowanych wzrosła w ten sposób do 6-ciu.

Dziś walczą: Dziś walczą: Bielewicz — Szabo, Szecherbiński — Kazimierzczuk, Krauser — Leskinowicz, Stekker — Ben Abidu (decydująca), „Czarna maska” — Grikis.

SPORTOWE DZISIEJSZE IMPREZY

Dziś t. j. w sobotę rozegrane zostaną następujące ważniejsze imprezy:

Na boisku Polonii o 15.15 mecz Warszawianka — Gwiazda.

Na boisku Skry o 15-iej mecz piłkarski Makabi — Hapoel.

Na boisku AZS o godz. 15-iej mecz Marymont — Barokocha.

W lokalu Gwiazdy o godz. 20.30 mecz ping - pongowy pomiędzy re-

prezentacjami Warszawy polską i żydowską.

W lokalu Makabi o 18-iej mecz bokserski Makabi — CWS, walczą 10 par.

W lokalu Polskiego Radja o godz. 20.02 wielka audycja sportowa p. t. „Co Polskie Radio już zrobiło i co ma zamiar uczynić dla sportu”.

W Łodzi mecz pomiędzy warszawską Polonią a S. K. S. oraz pierwszy dzień ciężkoatletycznych mistrzostw polskich.

W Katowicach turniej szermierczy o mistrzostwo Śląska i zawody eliminacyjne przed mistrzostwami Europy.

W Zakopanem zawody narciarskie w t. zw. kombinacji alpejskiej o mistrzostwo Podhala.

Na Tamizie odbędzie się historyczny wyścig wioślarski Oxford—Cambridge.

Piłka nożna

TRENING DWU TEAMOW NIE DOJDZIE DO SKUTKU

Projektowany na niedzielę treningowy mecz dwu teamów przed spotkaniem z Czechosłowacją nie dojdzie do skutku ze względu na to, że kluby mają zakontraktowane spotkania.

Szermierka

REWJA SZERMIERZY POLSKICH W KATOWICACH

W sobotę i niedzielę odbędzie się w Katowicach wielka rewja najlepszych szermierzy polskich. Poza turniejem szermierczym o mistrzostwo Śląska rozegrane zostaną również zawody eliminacyjne pań i panów przed mistrzostwami Europy w Warszawie. Będzie to trzeci turniej eliminacyjny pań i drugi pan. Udział biorą najlepsi szermierzy polscy, poza tem dwaj fachimistrze: por. Laskowski i Krupiewski i attaché poselstwa szwedzkiego de Laval. Ogółem startuje w spotkaniach na florety 10-ciu zawodników i 11 zawodniczek, w szabli 44 zawodników, a szpadzie 29 zawodników. Poza tem wystąpi cała polska drużyna olimpijska w składzie: kpt. Dobrowolski, Friedrich, kpt. Nycz, kpt. Segda, por. Suski, Zaczek i Sobik.